Nr. 250. Dnia 11 Listopada 1871 r. Sobota. Dnia 30 Października (11 Listopada) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Marcina B. W.
Niedz. Ś. Marcina P. Opieki N. M. P.
Poniedz: ŚŚ. Stanisława Kostki i Dydaka W.
Wtorek: Serapjona i Klemensa MM.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 15.
Zachód „ „ 4 „ 13.

Długość dnia godzin 8 minut 58.
Ubyło „ „ 8 „ 55.

Adres Redakcji „Redakcji Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: Leopolda Marg. i Gertrud.
Czwartek: Ś-go Edmunda B.
Piątek: ŚŚ. Salomei P. i Grzegorza.
Sobota: Ś-go Maxyma B.

— Na jutrzejszą 24-tą niedzielę po Świątkach, przypada ewangelja u Mateusza św. w rozdziale 24-tym „O znakach powtórnego przyjścia Chrystusa Pana na Sąd“.

Jutro jako w drugą niedzielę listopada, kościół św. obchodzi uroczystość *Opieki N. Marji Panny*. W mieście naszem uroczystość wspomniona odprawia się będzie Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, z kazaniami i processjami w dniu jutrzejszym w kościołach: Św. Jacka przy ulicy Freta i Ś-ej Anny przy ulicy Krak.-Przedmieście.

— Dziś przypada Św. Marcina Biskupa, na którego cześć odprawiać się będzie jutro Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej.

— Pojutrze, t. j. 13 go b. m., przypada uroczystość św. Stanisława Kostki, którą Kościół święty obchodzić będzie Nabożeństwem odpustowem dopiero od jutra za tydzień, jako w pierwszą niedzielę po 13-tym listopada.

— *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujące telegramy:

Kursk, 26 października. Dziś, o godzinie czwartej z rana, Najjaśniejszy Pan raczył pomyślnie przejechać przez Kursk.

Oreł, 26 października. Najjaśniejszy Pan raczył pomyślnie przejechać przez Oreł o godzinie 9-ej minut 17 z rana.

Tuła, 26 października. Najjaśniejszy Pan z Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem raczyli pomyślnie przejechać przez Tułę, o godzinie 2 minut 30 z południa.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 299 wydanym zamieszczono*: W obrębie cytadeli Aleksandrowskiej pokazała się zaraza na bydło. Zawiadamiając o tem Policję Wykonawczą, polecam Kommissarzom cyrkułowym: 1° uprzedzić mieszkańców miasta utrzymujących bydło, że o każdym wypadku choroby takowego, powinni natychmiast dawać znać Kommissarzom, w celu przedsięwzięcia weterynaryjno-policyjnych środków, zapobiegając szerzeniu się epizootii w mieście; 2° Stosownie do § 115 ustawy Policji Weterynaryjnej, zabrania się utrzymywać w mieście bydło Stepowe razem z tutejszem; wskutek czego polecam Kommissarzom rozkazać Naczelnikom uczątstkowym, aby na przyszłość ściśle przestrzegali, akuratnego wykonywania tego przepisu, niestosujących się zaś do takowego, przedstawić do kary. (G. P.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 24 październ. (5 listopada) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 53, na które, tudzież na dawniejsze w 408 wnioskach, złożono rs. 6,186 kop. 30. Na żądanie 153 uczestników (prócz procentu rs. 110 k. 7½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 7,793 k. 80½ i umorzyła książeczek 74; przeto uczestników 21,859, posiada kapitał rs. 833,353 kop. 50½. (Dz. War.)

—Z.— Ładny wcale był koncert wczorajszy pani Dowiakowskiej. Do programmatu wchodziły dobre rzeczy i dobrze je wykonywano, co nie zawsze w parze chodzi z sobą; a że i sala dobrze była słuchaczami napełnioną, więc śmiało powiedzieć można, że się koncert pod każdym względem udał zupełnie.

Koncertantka była przy głosie i w wyjątkowo dobrem usposobieniu. Nic dziwnego: milej własną niż cudzą rolę uprawiać! Rozpoczęła koncert arją z opery „Beata,“ tą samą, którą przed kilku dniami na koncercie Moniuszki słyszeliśmy. Słyszeliśmy ją potem śpiewającą przerażających trudności „Warjacje“ Procha, przed których wykonaniem nie jeden instrument cofnąłby się musiał.

Panna Miller-Czechowska zaśpiewała Komorowskiego „Już się nie powróci“ i Stighellego „Jsolino“ walc. Do tej ostatniej kompozycji mieliśmy urazę, że nam wyrugowała zapowiedzianą „Groźną dziewczynę“ Moniuszki, która do głosu i talentu dramatycznego p. Miller-Czechowskiej bardzo by się nadała.

Obie śpiewaczki wykonały wspólnie ładny duet z opery „Padilla“ Donizetti'ego i wykonały go bardzo wdzięcznie, jak na takie śpiewaczki przystoi. Ponieważ estrada ostawioną była krzewami naturalnemi, więc ktoś ze słuchaczów zrobił uwagę, że słowiki zawsze pomiędzy drzewami śpiewają. I w rzeczy samej obie panie jeżeli w czem słowikom ustępowały, to chyba w bezinteresowności, bo ptaszki zwykle gratis swe koncerty wydają.

Pan Cieślewski znakomitym swym postępem, pozyskał już na dobre uznanie i fawory publiczności, która go obecnie z wielkiemi oznakami zadowolenia przyjmuje. Zasługuje on też na nie, bo i wczoraj śpiewał wybornie: najprzód romans z opery „Bravo“ Mercadantego, a potem znany oddawna, lecz zawsze pełną świeżości i wdzięku „Chloe“ Mozarta. Ten ostatni utwór pan Cieślewski odśpiewał w zastępstwie pana Kozieradzkiego, któremu obowiązki sceniczne uczestniczyć w koncercie nie dozwoliły.

Pan Filleborn wykonał bardzo starannie romans z opery „Cień“ Flotowa.

Kwartet z tejże opery zaśpiewanym był na zakończenie koncertu przez pp. Mellerowiczównę, Dowiakowską, Filleborna i Ziołkowskiego.

Z tego widzą czytelnicy, że koncert wczorajszy był przeważnie wokalnym. Lecz i instrumentalna część jego nie mniej a może nawet i więcej od pierwszej była zajmującą, chociaż tylko trzy numery zajmowała.

Duet na skrzypce i fortepian utworu pana Wł. Żeleńskiego, wykonanym był przez pana Wł. Górskiego i kompozytora. Porządnie to i zacnie napisana kompozycja, odznaczająca się jak i wszystkie utwory tegoż autora obmyśleniem i głębokością kombinacji, co się okupuje po większej części kosztem zapału a niekiedy i uczucia. Smyczek pana Górskiego wybornie oddał nastrój jej elegiczny, a fortepian z intelligentnem wykończeniem wypowiedział autora pomysły.

Należy się wdzięczność panu Górskiemu za wydobycie na jaw ślicznego „Preludium i Fugi“ Rusta. Wielkich potrzeba zasobów artystycznych, żeby ten utwór tak wykonać, jak był wczoraj wykonanym.

Pan Schloetzer wykonał na fortepianie „Andante“ Schuberta i „Invitation à la danse“ Webera. W obu sztukach p. S. wykazał te wszystkie zalety gry swojej, o których już tylekroć razy mówili, a w pierwszej z nich dowiódł umiejętności śpiewania na klawiszach i wielkiego stopniowania siły tonu.

Wiadomości miejscowe.

═ W dniu wczorajszym Jenerał Baron Medem Gubernator Warszawski, Prezes Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności, wraz z Hr. K. Jezierskim, Vice-Prezesem Adm. Ogól. W. T. Dobr., zwiedzili we wszystkich szczegółach zakłady War. D. na Krakowskiem-Przedmieściu, tudzież Ochronę przy ulicy Czerniakowskiej,

═ Dowiadujemy się iż w dniu wczorajszym na posiedzeniu Senatu w zwiększonym komplecie 13 członków ostatecznie rozsądzona została sprawa między stroną prywatną a Bankiem polskim o niewłaściwą wypłatę w r. 1840 depozytu dwudziestu kilku tysięcy rs. Wimieniu Banku stawał Mecenas Thieme i z drugiej strony pp. Mecenas Krysiński i Adwokat Krajewski. Słuszność przyznaną została stronie prywatnej. Rozsądzenie tej sprawy potrzebowało 5 sessyi. Z obu stron obrona prowadzoną była z wielką energią i znajomością rzeczy.

═ *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor podać do wiadomości powszechnej, że pierwszy odczyt publiczny na dochód ubogich mieć będzie pan Jan Maurycy Kamiński magister prawa i administracji o niepoczytalności i niepoczytaniu, czyli kiedy sprawca nieodpowiada za swe czyny (rzecz z popularnej dziedziny prawa karnego).

Odczyt ten odbędzie się w sali gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie Przedmieście w dniu 12 listopada r. b. (w niedzielę) o godzinie 1 ej z południa.

Cena wejścia od osoby kop. 30. Uczniowie zakładów naukowych publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można przy wejściu na salę.

═ Słyszeliśmy nieraz o ludziach starej daty, co poszanowanie dla kalendarzy zwykli posuwać do tego stopnia, że je gdzieś w szafie oprawione rok rocznie *pro memoria* składali. Wprawdzie było to archiwum domowe, w którem jak na dawnych cyklach kościelnych, tak tu na kalendarzach mieściły się wszelkie adnotacje, notyski, chronologja urodzin dzieci, przybytku inwentarza etc. etc.

Lecz cóżby dziś ci panowie powiedzieli, kiedy każdy nowo wychodzący w świat kalendarz, ma własną żadnemi pobocznemi nie kierowaną względami wartość? Zaprawdę, trudno już obecnie pominąć jako sprzęt nieużyteczny i przestarzały kalendarz z roku minionego. Kalendarz dzisiejszy, to pomnik ekonomiczno-statystyczno-literacki takiego a takiego roku. Widzicie w niem jasnemi kraskami zarysowany obraz społeczeństwa jego pracy duchowej i ekonomicznej, jego postępu na tych świeżych drogach, które ledwo lat kilka temu, a były mu obce i nieznane. Kalendarz więc przy takich warunkach zasłużył już sobie aktualnie swoją godnością, do której się podniósł zaszczytniejsze miejsce—i to mu się sprawiedliwie należy.

Wprawdzie nie każdemu wychodzącemu u nas to prawo przysługuje, między jednem a tem samem zbożem są puste i pełne kłosy, ale na szczęście mamy przed oczyma naszemi kłos pełny. Jestto pierwor odne dziecię: „Kalendarz Illustrowany Warszawski“ rok pierwszy dopiero istnienia swego liczący. I treść i forma jego odznaczają się prawdziwą starannością. Cztery sztychy stanowią jego illustrację. Szlachetny typ Florenckiej dziewicy i Jutrzenka (L'aurore) są dwiema cennemi reprodukcjami; szczególniej jutrzenka jest reprodukcją z wystawy paryzkiej 1867 r., oryginał zaś sam Hamona, był własnością b. cesarzowej. Dalej idzie portret Kondratowicza i illustracja do poematu Goetego „Herman i Dorota“. Z części literackiej świeżością i prawdą przemawia: Godzina szczęścia, powiastka Zacharyasiewicza. Kilka kartek ze wspomnień podróżnych, Górskiego. Urywek z pamiętników szaleńca, Rzętkowskiego. Scena z dramatu „Tryumf miłości“ tegoż i wiele innych. Kończy to ładne wydanie część informacyjna.

Zaleją nas wkrótce nowe przeróżne wydania kalendarzy na rok 1872; my przyjmując je wszystkie ochotnie, życzym im tylko, by w szlachetnej rywalizacji o postęp i dobro, publiczności pożytek a sobie korzyść zapewniły.

═ „Gazeta Lekarska“ donosi: że od kilku tygodni pojawiła się we wsi Kutarszynie, pow. Opatowskim, ospa naturalna. Do d. 1 listop. zachorowało w tej wsi osób 22, z których wyzdrowiało 12, umarło 5 i pozostało chorych 5. Ospy prawdziwej (*Variola vera*) było zaledwie kilka wypadków, i to głównie nieszczepionych; przeważnie pojawia się ospica (*Variolois*). Śmiercią zakończyła się choroba u jednego dorosłego mężczyzny i u 4 ga drobnych dzieci, z których najstarsze miało lat 3. Żadne z tych indywiduów nie miało szczepionej krowianki. Z dzieci, które miały z dobrym skutkiem zaszczepioną ospę, do 10 r. życia żadne nie zchorowało. Najwięcej zapadło osób mających od 10 do 20 lat życia, co zdaje się potwierdzać zdanie, iż zdolność ochronna zaszczepionej w dzieciństwie krowianki już w tym wieku ustaje, a właściwie tylko słabnie. Ze starszych nad lat 30 nikt nie chorował.

Pojedyncze wypadki ospy, ostatniemi dniami pojawiać się zaczęły już i w innych miejscowościach tej samej gminy; to też władza miejscowa przedsięwzięła środki do powstrzymania szerzenia się tej choroby.

═ Wczoraj jako w wigilią Ś-go Marcina, na targi warszawskie dostarczono wielką liczbę gęsi do odbycia na nich próby o mrozach w tegorocznej zimie czekających nas. Niewiadomo jednak, czy wzgląd ten że kto chce wróżyć, powinien i za zaspokojenie ciekawości zapłacić, czy też inne okoliczności, spowodowały że sprzedawano je po kop. 75 do rs. 1 kop. 20 kiedy przed kilku dniami cenione były po kop. 60 do 90 najwyżej.

═ Za parę tygodni zapewne ukończone zostaną prace podjęte około odnowienia kościoła Ś-go Kazimierza, przy klasztorze panien Sakramentek, na Nowem-Mieście.

Robotami kieruje p. budowniczy Tournelle; na zewnątrz ograniczyły się one do naprawy dachu, wewnątrz zaś przeważną grają rolę roboty malarskie,

nad wykonaniem pracuje p. Juljan Wyszyński, były uczeń b. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

= Do bawiących już w Warszawie osobliwości natury, przybyła jedna. Jest nią Ludwika Ebbighausen urodzona bez rąk.

Młoda ta kobieta wykonywa wszystkie prawie czynności ręczne nogami z wielką zręcznością. Jestto jeden z dowodów, jak giętkim jest organizm ludzki pod wpływem silnej woli i nie ma wątpliwości, że każdy zdrowy człowiek mógłby przez ciągłe ćwiczenia dojść do podobnej wprawy.

Podobnych bez ręki kaleków widzieliśmy już kilku, z tych najzręczniejsi a raczej najnożniejsi był włościanin z Łęczyckiego i żyd dotychczas jeszcze chodzący po Warszawie.

P. Ludwika Ebbighausen ma jednak od tamtych więcej czucia w palcach i wykonywa różne roboty jak szycie, przędzenie, haftowanie, a nawet pisanie z wielką elegancją. Chwilami widzowie zapominaja, że mają przed sobą kalekę. Dość osób odwiedza tę osobliwość, osładzając dwuzłotówkami los nieszczęśliwej, której kalectwo jest źródłem utrzymania.

Nie jedyny to zresztą rodzaj kalectwa dochodowego. Ludzie bez serca chociaż się nie pokazują na pieniądze, daleko większe podobno ciągną korzyści. Za to tracą ci którym brak głowy.

= Jak latem kwiaty tak jesienią i zimą małe kalendarzyki stanowią ogólny towar, z którym za każdym zakręcie ulicy spotkać się trzeba. „Kalendarzyk kieszonkowy" brzęczy ci w uszach wołanie wszelkiego rodzaju sprzedawców, dopomagających sobie błagalnemi gestemi i przeróżnemi objaśnieniami, mającemi na celu wyłudzenie trzech kopiejek.

= Znaczna ilość węgla kamiennego transportowaną była dnia wczorajszego od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej do kolei Petersburskiej.

= W Petrokowie zawiązuje się podobno spółka mająca na celu fabrykację syropu z kartofli. Przedsiębiercy udać się już mieli z prośbą do władzy o udzielenie im na cel ten pewnej przestrzeni gruntu, na którymby fabrykę postawić i urządzić mogli. Petroków w ten sposób wzmógłby się znacznie w siły przemysłowe, jest tam już bowiem w okolicy dziś kilka fabryk czynnych, dodających życie okolicy.

= W jednym z domów Warszawie, wyasfaltowano poddasze. Dobry to pomysł. Asfalt nieprzepuszcza wilgoci, jest ogniotrwałym i niedozwala gnieździć się robactwu niszczącemu belkowania dachowe. O korzyściach z asfaltowania poddaszy i strychów podamy niezadługo właściwe objaśnienia dla użytku posiadaczy kamienic i domów.

= Śpiewacy z Languedoku, rozpocząć mają swoje koncerty w Tivoli w przyszły wtorek albo we środę.

= W Kaliszu powstał projekt założenia towarzystwa łyżwiarzy.

= W tych dniach pojawiła się książka przeznaczona dla zajmujących się na serjo pszczolnictwem (odbita w drukarni J. Sikorskiego). Tytuł tej książki: Uwagi nad nauką pszczolnictwa i nad budową ulów, przez Piotra Cuny.

= Wczoraj wieczorem i w nocy zjawiała się kilkakrotnie w północnej stronie nieba zorza północna. Zajmowała przestrzeń pomiędzy ogonem konstellacji wielkiej niedźwiedzicy a gwiazdami konstellacji Psów gończych.

= Że dorożki a raczej dorożkarze nie zawsze spełniają należycie swe powołanie, mieliśmy wczoraj świeży tego przykład. Na jednej z pryncypalnych ulic, do dorożki której numer tkwi nam jeszcze w pamięci wsiadło dwóch żydków widocznie prowincjonalistów, a pilno im było, bo wsiadając nalegali, aby dorożkarz żywo jechał *na Siulec*. Powożący, chłopak młody jakoś leniwie i niezgrabnie zaciął konie, niby fornal wiejski w dorożkarskie suknie przybrany, i odwracając się do swych passażerów:

— Dobrze, rzekł, pojadę do Wolskich rogatków.

— Jakto do Wolskie rogatków, pyta jeden z passażerów rozgniewany, stanąwszy w dorożce, ja ciebie mówił na Siulec, nad Wisłą.

— A w której stronie Wisła? pyta dorożkarz z miną głupowatą.

Tu już passażer zaperzył się.

— Dla czemu ty udajesz głupiego? Czy ty nie wiesz gdzie Siulec?

— A juści ze niewiem, tłómaczy się dorożkarz.

Sprawa wytoczyła się przed stójkowego policjanta i okazało się, że powożący był to Bartek wiejski, drugi dzień dopiero siedzący na koźle dorożkarskim. I rzeczywiście na twarzy jego malowała się niepewność i jakby osłupienie na widok Warszawskiego ruchu.

Niemogąc doczekać się konkluzji sporu, odeszliśmy z tem przekonaniem, iż bicze dorożkarskie powinny być powierzane przez panów właścicieli dorożek ludziom obeznanym już z ulicami Warszawy, a nie przybłędom błąkającym się po ulicach z passażerami, którzy często, szczególniej przybyli z prowincji, w dorożkarzu widzą, swego przewodnika.

= Dzisiaj, wbrew tradycji, śnieg zwykle w dzień Śgo Marcina zapowiadającej, mamy od rana pogodę. Z nocy mróz trzy-stopniowy ściął wodę w rynsztokach.— Jak corocznie to bywa, gęsi padło wielkie mnóstwo. Przelew krwi był niezmierny. I powiedzieć możemy sobie, że przy tak pięknie świecącem słońcu, tyle morderstw popełniono!

= Warszawę jak dowiadujemy się w tych dniach nawiedziła nowa klęska, spowodowana księgosuszem który objawił się w okolicach Muranowa. Ponieważ odpowiednie środki ostrożności przedsięwzięte już zostały spodziewać się można, że dotkliwa ta zaraza rogaciźny niedługo w mieście naszem gościć będzie.

=Obecnie odbywa się ogólne odbudowywanie mostków w punktach łączących ulice. Dowiadujemy się, iż roboty takowe wykonane będą w całej Warszawie. Na główniejszych przejazdach dane będą mostki żelazne kratkowane, na inne zaś, które dotychczas budowane były z drzewa sosnowego, użyte będzie drzewo dębowe.

— W dniu 12-tym b. m. t. j. w jutrzejszą Niedzielę w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, o godzinie 4ej po Nieszporach, odbędzie się Sesja i Elekcja Arcy-Bractwa Różańca Świętego, na które Senjor AB. wszystkich członków zaprasza. —9857—

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od dzieci J. E. i od H. K. rs 2 oraz od F. kop: 50, na wpis dla studenta Uniwersytetu C.K.

— *Sprostowanie.*— W artykule o pieśniach p. Wł: Górskiego, pomieszczonym we wczorajszym numerze Kurjera, w kolumnie i szpalcie drugiej, zamiast „Pan Górski skomponował melodje do słów włoskich, czytać należy: skomponował melodje do słów własnych".

= *Panu Er: P.*— W wierszu nam przesłanym, tyle rzeczy rzucasz pan pod nogi swojej lubej, iż nie możemy go drukować, z obawy, ażeby luba nie potknęła się.

- *Panu S. G.* stałemu prenumeratorowi. — Dzień Ś-go Stanisława Kostki, jest 13-tym listopada i gdy dzień ten przypada w niedzielę, kościół święty obchodzi go w tym dniu nabożeństwem odpustowem, zaś gdy wypadnie w tygodniu, natenczas, jak to obecnie ma miejce, kościelna uroczystość obchodzi się w pierwszą niedzielę po 13-tym listopada. Jednakże to nieobowiązuje imienników tegoż świętego, ażeby i oni każdego roku dzień swoich imienin zmieniali (mając do tego jak wyżej dzień 13-ty listopada).

— Onegdaj znajdowało się na widowisku osób: W teatrze wielkim 257; w teatrze rozmaitości 590; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 32.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet –, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 1, dzieci 11; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 2, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż.—, kobiet 2, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 219, wyjechało zaś 185 osób. (G. Polic.)

— W dniu negdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Elżbieta Chmielewska, żona mularza, w domu pod Nr 53 przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkała, cierpiąca wielką chorobę zmarła nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (G. P.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* W dalszym ciągu ogłoszenia swego o zbieraniu składek dobroczynnych na drzewo dla ubogich i zasilenie ogólnych funduszów Towarzystwa. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor zawiadomić, że w Cyrkule VIII-m składki takowe zbierane będą za pośrednictwem W-go Florjana Oborskiego zastępcy Opiekuna tegoż cyrkułu zamieszkałego przy ulicy Złotej Nr 16 (nowy); przytem Towarzystwo udaje się z najuprzejmiejszą prośbą do Członków Swoich w respective cyrkułach zamieszkałych, iżby raczyli przyjść z pomocą Opiekunom cyrkułowym w zbieraniu pomienionych składek przez przyjęcie kontrolli nad pewną ilością domów, a otrzymane za pośrednictwem Właścicieli i Rządców domów składki zechcieli wnosić na ręce tychże Opiekunów, za stosownemi kwitami sznurowemi, lub wprost do Kassy Towarzystwa w handlu W. Ottona Fleck, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 427. — W Warszawie dnia 26 października (8 listopada) 1871 r. — Prezes Administracji Ogólnej *Preyss.* — Członek, za Sekretarza J. *Heppen.*

— W dniu 31 października (12 listopada) r. b. (w Niedzielę) o godzinie 11-tej rano w lokalu Ochrony III-ej przy ulicy Pańskiej Nr 1227, odbędzie się posiedzenie Rady Opiekuńczej Ubogich Cyrkułu VIII-go w celu odbycia wyborów na Opiekuna i Zastępcę; na które to posiedzenie zaprasza się Członków Towarzystwa zamieszkałych w Cyrkule.

= „Nowosti" piszą: że ustanowiona z Najwyższego rozkazu komissja pod prezydencją księcia Urusow dla zaproponowania nowych przepisów prassowych, ukończyła już swoje czynności i wydrukowała ciekawy zbiór różnych przepisów w tej materji. Skodyfikowany nowy projekt prawa prassowego, ma być wkrótce przedstawionym pod zatwierdzenie w porządku przepisanym i jest powód do mniemania, że jeszcze w r. b. wniesionym zostanie do Rady Państwa.

= Do St. Petesb: Wied: „Piszą z Charkowa, że tamtejsze stowarzyszenie spożywcze, na ulicy Moskiewskiej, otworzyło jadalnię publiczną. Porcja kosztuje 15 kop:; obiad z dwóch potraw, podług wyboru, 30 kop:. Chociaż to jeszcze początek, codziennie jednak do 300 obiadów wydaje się w jadalni. Przy agenturze swojej maszyn do szycia, stowarzyszenie zamierza otworzyć sprzedaż hurtową wyrobów stowarzyszeń współdzielczych. W tym celu za pośrednictwem londyńskiej spółdzielczej agentury, zapisano pewną ilość towarów, a mianowicie, nici, igły i pledy. Widocznie stowarzyszenie Charkowskie postępuje naprzód, szkoda, że nasze nie może się jakoś wydobyć z tego, że tak się wyrazimy, zaczarowanego kółka, w którem się obraca.

= „Mosk. Wied." podają, że po wzajemnem porozumieniu się ministerjów spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, finansów, oraz dróg i kommunikacji, postanowiono: wszelkie podania, przez towarzystwa zagraniczne czynione, o otworzenie jakich bądź przedsięwzięć w Rossji, usuwać, aż będzie przez Radę Państwa zatwierdzony nowy projekt o towarzystwach akcyjnych.

Z pod Jasnej Góry d. 8 listopada. — Ledwie czas mieliśmy ochłonąć z przestrachu, którego nas nabawiły jednocześnie dwa pożary w nowej Częstochowie, o których w ostatniej mojej korrespondencji donosiłem, aż znów wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem wszystkie dzwony kościelne na alarm się odezwały, zgiełk i krzyk „gore" na wszystkich ulicach dał się słyszeć i jednocześnie ogromna łuna, pochodząca widocznie od pożaru wielkich rozmiarów, w północnej stronie miasta widzieć się dała.

Paliły się stodoły będące własnością obywateli częstochowskich a ustawione rzędem, zaraz za miastem, na drodze ku Kiedrzyniowi. Straż ogniowa obywatelska natychmiast tam pobiegła i jej energicznej obronie zawdzięczamy, że tylko 11-cie stodół (po lewej stronie drogi) stało się pastwą pożaru.

Ogień wybuchnął w trzeciej stodole od miasta. Zboże, którem wszystkie były zapełnione, paliło się do godziny piątej z rana. Rozpacz tych biedaków, których nieraz kilku w jednej się mieściło stodole, była okropna. Jedną kobietę, która będąc wdową obarczona sześciorgiem dzieci, życie odebrać sobie chciała, patrząc na to, jak ogień niszczy całoroczne pożywienie jej i jej potomstwa, musiano aż otoczyć strażą i pilnować każdego jej kroku.

Wypadki te pożarów z powodu ich częstego powtarzania się, zwracają na siebie powszechną uwagę i wywarzają rozmaite domniemania, które dotąd jednakże żadnej pewnej podstawy nie mają. Być może iż dochodzenie sądowe, które się zapewne w skutku tych klęsk rozwinie, wykryje coś pewniejszego.

+ Dnia 13go b. m. w Poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Maryi z Radwanów **Mokro owskiej**, odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele S-go Krzyża o godzinie 10tej rano na którą zaprasza się krewnych Przyjaciół i Znajomych. —9840—

+ W dniu 13 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Fiszera**, Studenta Uniwersytetu Warszawskiego, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie żałobne Nabożeństwo, na które stroskani Rodzice, zapraszają Krewnchy Znajomych i przyjaciół. —9841—

+ W dniu 14tym b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 10tej z rana, w kościele Stej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę ś. p. Stanisława **Langer**, studenta uniwersytetu, na którą pozostali rodzice i rodzeństwo, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zapraszają. —9820—

+ Ś. p. Jan **Artyszewski**, Obywatel, w wieku lat 80, zmarł wczoraj o godz: 1szej z rana. Pozostałe małoletnie wnuki wraz z opiekunką, zapraszają Przyjaciói i Znajomych, na exportację zwłok, jutro, to jest w niedzielę, o godzinie 3ciej po południu, z kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —9839—

+ W Kaliszu w tych dniach umarł Izydor **Sztarkmann**, przeżywszy lat 28.

+ W dniu wczorajszym na cmentarzu Ewangelicko-Augsburgskim, pochowane zostały zwłoki pełnego przymiotów 11-letniego młodzieńca Adolfa **Reich**, ucznia klassy 2-ej gimnazjum III-go, syna Pauliny i nieżyjącego już Adolfa małżonków Reich, który w dniu 8 b. m. krótki swój a pełen nadziei żywot zakończył. Przy wyniesieniu ciała z kaplicy artyści tutejszej opery wykonali żałobne pienia, nad grobem zaś, Najprzewielebniejszy Superintendent Jks. Ludwig, w rzewnem przemówieniu starał się ukoić bolesne łzy dotkniętej stratą jedynego syna matki, jak również siostry i rodziny zmarłego. Słusznie też Szanowny kapłan powiedział, że taki cios tylko ręka Wszechmocnego złagodzić może, a chrześcijaninowi wolę Jego w pokorze przyjąć należy, jako od Pana życia i śmierci. —9853—

+ Wszystkim osobom, które w d. 8mym b. m. raczyły oddać ostatnią przysługę ś. p. mężowi memu Władysławowi **Kocmierowskiemu**, przy przeprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, a także pp. artystom Teatrów Warszawskich za bezinteresowne ich

poświęcenie wykonaniem śpiewu żałobnego nad grobem nieboszczyka, składam najczulsze podziękowanie.

—9835— Helena *Koćmierowska.*

Kronika zagraniczna.

× Pan Józef Wieniawski, jeden z znajznakomitszych tutejszych pianistów, w dniu 25 b. m. urządza koncert we Lwowie. Na koncercie tym, egzekwować będzie wyłącznie utwory muzyki serjo, Chopina, Beethowena, Schummana, Liszta i Schuberta.

× Rzeka Przemsza na trzymilowej przestrzeni, od Mysłowic do ujścia w Wisłę, stanowi granicę pomiędzy Szląskiem pruskim a terrytorjum Krakowskiem. Płynąc okolicą piasczystą, rozlewa się w niektórych miejscach na szerokość 400 stóp, i właśnie w tych miejscach ma zaledwie 3 cale wody nad ławami piasku, tak że galary z ogromną stratą czasu przepływają tamtędy, a trzeba wiedzieć, że frekwencja galarów jest dość znaczną. Około 4,000 galarów rocznie wychodzi ztamtąd na Wisłę do Krakowa i Warszawy, ładownych osobliwie węglem, a za powrotem przywozi sól, drzewo i t. p. Długoletnie skargi flisaków dopiero w tym roku zostały wysłuchane. Rząd austrjacki w porozumieniu z pruskim, postanowił przystąpić do regulacji rzeki, i w tym celu komissja techniczna dnia 20 b. m. na osobnym galarze krytym, zwiedzała łożysko rzeki od Chełmka do ujścia w Wisłę, robiąc potrzebne pomiary.

× Grantowi, prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, 2,500 kobiet ze stanu Utach, złożyło prośbę o utrzymanie poligamji (wielożeństwa). Poligamia u plemion słowiańskich w czasach poganizmu, a nawet i w pierwszej dobie chrześcijaństwa, była w obyczaju, mianowicie nad Sawą, Dunajem, Dnieprem i Wisłą. Po utrwaleniu się chrześcijaństwa, wielożeństwo karanem było utratą czci i życia.

× Pożary leśne w stanie Wisconsin, w północnej Ameryce, dotychczas jeszcze trwają. — „Advocate“ dziennik wydawany w Bostonie, zapewnia, że ogień zniszczył już lasy na przestrzeni trzystu mil kwadratowych. Pożar szerząc się, niszczy także znadujące się na drodze miasteczka i wsie; 2,000 ludzi w części spaliło się, a w części zostało uduszonych przez dym i gorąco.

Przegląd Polityczny.

Oprócz petycji czysto państwowej krąży teraz jeszcze inna, więcej społecznego znaczenia, dotycząca nauczania w szkołach elementarnych. **Francuzi** zaczynają już przeglądać; nieszczęście przetarło im oczy. Przekonanie wyższych umysłów staje się niewyrozumowanem pragnieniem znacznego już odłamu społeczeństwa. Dzienniki „Op. nationale“ i „Siecle,“ stanęły w Paryży na czele ruchu opinji publicznej, zmierzającego do wprowadzenia nauki przymusowej bezpłatnej i otworzyły podpisy na petycję w tym duchu. Rady departamentowe zajmują się jednocześnie u siebie kwestją wychowania elementarnego. Gdyby ruch petycyjny mógł znaleźć dla siebie zgodny zupełnie oddźwięk w postanowieniach rad, nie wątpliwie z tego podwójnego związku wyniknąłby tak silny nacisk na zgromadzenie narodowe, że ostateczne przyjęcie projektu Simona nie ulegałoby wątpliwości.

Rada departamentu Sekwany w myśl prowadzonej obecnie agitacji „grosza przeciwko ciemnocie umysłu“ (du sou coutre l'ignorance), jak nazywają Francuzi ruch mający przyśpieszyć ustalenie się jedynego zbawiennego dla Francji systematu pierwiastkowego wychowania—wydała już uchwałę wprowadzającą przymus i bezpłatność. Charakterystycznym jest fakt, że właśnie w Paryżu, 41 przeciw 37 głosom, odrzucono projekt pozbawienia duchowieństwa prawa nauczania w szkołach departamentalnych. Co też na tę uchwałę powiedzą dzienniki liberalne wiedeńskie, dla których postęp streszcza się w tych trzech punktach: małżeństwa cywilne, szkoły bez wyznaniowe i giełda nieopodatkowana.

Generał Ladmirault zniecierpliwiony wybrykami prassy bonapartystowskiej w Paryżu, złożył rządowi raport, w którym wnosi aby mu wolno było stosować do przestępstw prassowych prawo wojenne. Obok dzienników oddanych bonapartyzmowi, pomieścił w raporcie swym organa brukowe pochlebiające grubej zwierzącej demagogji. Rząd p. Thiersa ustanowił wstrzymać się jeszcze z użyciem środków repressyjnych. Nota dziennika urzędowego stwierdza to postanowienie.

Rząd francuzki ma dość wielki kłopot z obsadzeniem poselstwa w Berlinie najpierwej podobno myślał o p. Ronciere lecz ten nie miły jest Berlinowi p. Drouyn de Lhuys, zanadto splamiony bonapartyzmem. Ostatecznie podobno najwięcej szans mają du Clerg i Banneville z Wiednia.

P. Thiers porozumiał się już z p. Schneidrem właścicielem zakładu żelaznych w Creusot co do zamówień dla artylerji. Na początek były prezes b. ciała prawodawczego zamówioną miałby u siebie partję dział stalowych udoskonalonego systematu, o wiele wyższych nad dzieła Kruppa.

„Nord d. Allg. Ztg.“ z powodu uchwalenia w tym tygodniu prawa o ustanowieniu skarbu państwa Niemieckiego powołuje znaną oddawna maksymę: „si vis pacem para bellum“. Artykuł z tem wszystkiem wszakże napisany jest bardzo sympatycznie dla Francji.

Drugie już przesilenie w tem wielkiem przesileniu, które postawiło **Austrję** na rozdrożu pomiędzy federalizmem i centralizmem pomiędzy pokojem i wojną wewnętrzną zakończyło się w dniu onegdajszym. W dniu tym patent cesarski uwolnił hr. Beusta od obowiązków kanclerza i ministra i mianował go posłem w Londynie. Inny znowu patent oddał wydział spraw zagr. hr. Andrassy. Oba miały być ogłoszone nazajutrz t. j. wczoraj przez „Wiener Ztg.“ Dziś kiedy ustąpienie p. Beusta a wejście na jego miejsce Andrassego są już faktami dokonanemi nie będziemy powtarzać pogłosek co do osoby następcy kanclerza przeznaczeniu jednego lub drugiego męża stanu na tę lub ową posadę. Zaznaczymy tylko pobieżnie okoliczności podawane jako tło dla obu nowo wytworzonych stosunków.

Otóż w tym przedmiocie mówią, że hr. Andrassy do ostatka opierał się przyjęciu sukcessji, że namawiał p. Beusta do pozostania, że dopiero naleganie cesarskie po południu d. 8 b. m., nakłoniło go stanowczo do wstąpienia po Beuście na piedestał ministra spraw zagranicznych całej monarchji. To ociąganie się Andrassego zostaje w związku z postawą stronnictwa Deaka, które bardzo niemiłem okiem patrzy na opróżnioną posadę prezesa ministrów, głównie z tego względu że nie ma jej komu powierzyć, a widzi aż nadto wielu kandydatów. Sam podobno hr. Andrassy nie widzi godnego siebie zastępcy. Lonyaya, jako zbyt zachowawczego, przyjąłby w ostatecznej dopiero konieczności i wolałby Kerkapolyego, który wydać się znowu może człowiekiem nie bez dostatecznych zdolności, bo te posiada, ale bez dostatecznych zasług.

Co zaś pomimo tych wszystkich trudności skłoniło Andrassego do przyjęcia ministerstwa? Oto obawa, aby się ono nie dostało Metternichowi, Wimpffenowi lub Trautmausdorfowi, których nazwiska podawano przy kandydaturze następcy Beusta. Prezes węgierski widział, że lepiej tak ważny urząd mieć pod swym sterem niż oddawać go w nieznane ręce. Pobudka w mężu stanu bardzo racjonalna.

O p. Kellerspergu pisma wiedeńskie piszą, ze był w Graz, gdzie traktował jakoby z autonomistami co nam się wydaje mniej prawdopodobnem, że w niedzielę miał jeszcze naradę z Beustem i następnie wyjechał, a powróciwszy zastał dymissję p. Beusta jako fakt wcale niespodziewany i równie jak opinja publiczna był nim zdziwiony.

Daleko prawdopodobniejszą jest wiadomość w bardzo ciekawym liście, jaki podaje „N. fr. Pr.“ z Wiednia d. 8 b. m., że Beust nic nie wiedział o powołaniu Kellersperga i przeciwnie sam przez cały tydzień czekał czy go cesarz do siebie nie powoła. Sądził on bardzo logicznie, że po zwycięztwie jakie odniosła jego polityka w sprawie reskryptu czeskiego, może mieć już uzasadnioną nadzieję, iż politykę tę w dalszej konsekwencji będzie mógł przeprowadzić.

Tymczasem wezwania do utworzenia gabinetu bądź osobiście bądź też przez osobę jednych z nim przekonań wcale nie otrzymał i w końcu wiedząc, że przy różnicy poglądów niemoże posiadać zaufania panującego, że programat w gabinecie cesarskim przyjęty pomimo dymissji Hohenwarta różni się wielce od tego jaki sam przepisał dla Austrji w chwili odniesionego nad federalizmem zwycięztwa.— Cofnął się i po wizycie poufnej szefa gabinetu cesarskiego Brauna niemógł się już nawet nie cofnąć.

List powyższy każe wierzyć albo w to, że polityka federalistyczna porzuconą jeszcze ostatecznie nie została, albo też, że nowa polityka mająca ją zastąpić nie będzie dość liberalną aby jej kanclerz mógł dać swą pomoc. Pierwszą alternatywę popierają niektóre szczegóły z epoki poprzedzającej jeszcze upadek Hohenwarta. Otóż nawet po zmianie reskryptu w duchu centralistycznym dano kanclerzerzowi do zrozumienia iżby się zwycięztwem nie upajał. On sam miał po zwycięztwie powiedzieć: „kawalerja jeszcze nieprzybyła.“ Dalej cesarz rozstając się z Hohenwartem z gorącem uznaniem wyrażał się o jego zasługach i serdeczny żal po nim wypowiedział, dodając, że najzupełniej programat jego uznaje, względy jednak polityki zagranicznej zmuszają go do uwolnienia z rad korony człowieka, który tak dobrze jej służył. Nakoniec hr. Hohenwart ustępując wskazał prawie Kellersperga na swego następcę.

P. Kellesperg prowadzi dalej formację gabinetową. W tym samym dniu kiedy cesarz uwalniał p. Beusta i mianował Andrassego, miał także potwierdzić ostatecznie i programat polityki wewnętrznej nakreślony przez Kellersperga. Dla czego potwierdzenie to nastąpić miało dopiero po nominacji nowego ministra spraw zagr.? Dzienniki donoszące, że przesilenie beustowskie niemiało żadnego wpływu na Kellesbergu i na odwrót:—od samego początku uważaliśmy za zmijające się z prawdą: Powyższa okoliczność domysły nasze popiera. Sądzimy że nie należy żadnej przywiązywać wagi do zapewnień, iż p. Kellersperg nic nie wiedział o tem co sprowadziło upadek p. Beusta i o samym upadku dowiedział się jako o rzeczy zupełnie niespodziewanej — takie wiadomości należą do rządu konwencjonalnych ale nie prawdziwych.

Co do nowej formacji „N. fr. Presse“ już po nominacji Andrassego podaje nazwiska Lassera na ministra spraw Wewnętrzych, Stremayera— oświaty. Programat byłby ten sam jak początkowo oznaczono: zupełne zerwanie z pojednaniem. Byłoby to zaprzeczeniem wersji, że federalizm niezupełnie jeszcze wygnany, a p. Kellersperg ma być jego przedstawicielem. Podróż do Graz musiałaby mieć również inne znaczenie.

Ostatni telegram paryzki zajmuje się kwestją reprezentacji dyplomatycznej we **Włoszech** i donosi o podawanym pierwotnie w wątpliwość powrocie hr. Harcourt na stanowisko posła przy **Watykanie.** Dalej mowa jest o mianowaniu p. Goularda, (który dotychczas brał udział w układach frankfurckich) na reprezentanta rzeczypospolitej przy rządzie włoskim. Jednocześnie depesza zaprzecza ponownie krążącej pogłosce, że Francja ma być tylko przez jednego posła w Rzymie reprezentowaną.

O włoskiej reprezentacji we Florencji, donosi „Constitutionnel“, który lubi się zajmować wszelkiemi dyplomatycznemi i niedyplomatycznemi tajemnicami, że kawaler Nigra tymczasowo „ale tylko tymczasowo“ na swojem stanowisku w Paryżu pozostanie. P. Ratazzi ma stanąć na czele gabinetu włoskiego, ale sprawy tylko kilka miesięcy prowadzić będzie, a następnie uda się jako reprezentant swego rządu do Paryża. Wtedy dopiero kawaler Nigra ma być zwolniony od obowiązków. Odpowiedzialność za tę dziwną kombinację ciężyć musi naturalnie na „Constitutionnelu“.

Przypisane papieżowi przez pana Favra w jego broszurze odezwanie się do hr. Harcourt, zaprzeczone jest najkategoryczniej w „Osservatore romano.“ Tym sposobem dla rozjaśnienia wątpliwości, nieodzowne jest wyjaśnienie od samego hrabiego pochodzące. Nie od rzeczy będzie przytoczyć przy tej sposobności wyrażenie „Timesa“ o treści ostatniej allokucji papiezkiej. Dziennik angielski utrzymuje, że allokucja wspomina nawet, iż kościół we Włoszech używa większej swobody aniżeli we Francji lub w Niemczech i że papież nie potrzebuje władzy świeckiej dla używania swoich praw duchownych.

Z **Madrytu** donoszą do „Ind. belge“, że usiłowania pojednawcze między stronnictwami Zorilli i Sagasty nie udały się. Kwestja opodatkowania hiszpańskiego długu państwowego, może się stać jeszcze zawikłańszą, gdyż poseł angielski w Madrycie, na zlecenie swego rządu stanął jako obrońca pretensji, jakie roszczą angielscy posiadacze renty.

W **Luksemburgu** odbyło się onegdaj otworzenie Izby deputowanych, w obecności księcia namiestnika. Z mowy tronowej odczytanej przy tej sposobności, pokazuje się, że dobre stosunki między rządem luksemburskim i obecnie mocarstwami, nie ucierpiały bynajmniej z powodu ostatniej wojny. Rząd wielkiego księztwa potrafił pomimo ciężkich nicjednokrotnie warunków, zyskać sobie ogólną przychylność.

Z **Nowego Yorku** nadszedł telegram o odbytych tam w dniu onegdajszym wyborach do kongresu. Rezultat wyborów okazuje najzupełniejsze zwycięztwo stronnictwa republikańskiego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 9-go.— W ministerjum skarbu pracują gorliwie nad budżetem, wydatki wraz z procentami od nowych pożyczek, podawane są na 2,800 miljonów fran. Jutro przedstawionych zostanie komissji także 15 wyroków ostatecznych. Komissja nieustająca na dzisiejszem posiedzeniu, ma sobie przeznaczone same tylko sprawy skarbowe. Zapewniają, że przed zebraniem się na nowo Zgr. Narod., powiększenie ilości obiegowej papierów Banku francuzkiego nie będzie potrzebnem. Również nie istnieje jeszcze zamiar podwyższenia dyskonta.

Paryż 9-go.—„Jour. Officiel“ ogłasza dekreta kasujące uchwałę rad okręgowych w Villefranche, Bordeaux i Tuluzie. Dziennik urzędowy donosi, że od 1 do 5 listopada, w którym to czasie było 3 dni świąt, sądy wojenne wydały 43 wyroki. W 210 przypadkach przerwano dochodzenie i zreponowano akta śledcze.

Wiedeń 8 go wieczorem. — Hr. Andrassy miał dziś półtoragodzinną audjencję u Cesarza, a następnie długą konferencję z p. Beustem. Doniesienie jednego z tutejszych dzienników, że jenerał-adjutant Bellegarde podał się do dymissji, jest bezzasadnem.

Wiedeń 9-go.—Dzisiejsza „N. fr. Presse“: Hr. An-

drassy przyjął ostatecznie wydział spraw zagranicznych i nominacja jego już nastąpiła. Utworzenie gabinetu przedlitawskiego napotyka trudności. Plener i Stremeyer niechcą teraz do niego wejść. Hr. Lonyay prezesem ministrów węgierskich „N. fr. Presse“ dodaje, że Andrassy nadaremnie starał się odwrócić ustąpienie Beusta.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 11-go Listopada godz. 12 w południe.

Ateny 9-go. — W nowym gabinecie Zaimis obejmie tekę spraw wewnętrznych, zagranicznych i prezesostwo; Teodor Delgonni finansów; Zimbrakakis, wojny; Avgerinos, marynarki; Philon, wyznań; Papazafiropulos, sprawiedliwości.

DARMOZJAD.

Grube nogi — korpus krótki,
Tęgi brzuch,
Taki sobie okrąglutki
Ale zuch.
Z głodu, gotów w ciężkiej biedzie
Wołu zjeść.....
Psy szczekają, panicz jedzie
Pal ich sześć!

Z młodu już mu ta maksyma
Wlazła w łeb,
Że kto w kabzie grosza nie ma
Ten jest kiep.
Przy półmisku kto rej wiedzie
Temu cześć.....
Psy szczekają, panicz jedzie,
Pal ich sześć!

Niechaj sobie łeb zawraca
Głupi lud,
Na co mu tam nędzna praca,
Lichy trud,
Zrazy, porter, kawior, śledzie,
Życia treść.....
Psy szczekają, panicz jedzie,
Pal ich sześć!

Miał on niegdyś liczne wioski,
Włók ze sto.
Wolfin, Lipkau i Stępkowski,
Wzięli to.
Ależ miło, przy obiedzie
Toast wnieść.....
Psy szczekają, panicz jedzie,
Pal ich sześć!

Głupcy tylko snują duchem
Życia nić,
Ten, co cały stał się brzuchem,
Umiał żyć.
Brzuch cię człeku nie zawiedzie,
Więc go pieść.....
Psy szczekają, panicz jedzie,
Pal ich sześć!

Dzisiaj, prawią, dobrem czyjem,
Szasta precz.
Odgrażają za to kijem.....
Wielka rzecz!
Kij — to czkawka po obiedzie,
Da się znieść.....
Psy szczekają, panicz jedzie,
Pal ich sześć!

— S —

— Bank Polski podaje do publicznej wiadomości że zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Finansów z dnia 24 Sierpnia r. b. Nr. 10368, osobom posiadającym w Banku rachunek otwartego kredytu na zastaw papierow publicznych procentowych, złota, srebra i innych wartości, w razie jeżeli poczynione przez Nie wnioski na zwrot należności Banku przewyższać będą ogół summ wypożyczonych od Banku na otwarty kredyt, Bank liczyć będzie od takowych przewyżek wynoszących najmniej 100 rs. procent w stosonku 3% na rok, aż do nowego w tym względzie rozporządzenia, a to na warunkach służących do obliczania procentów od wniosków na rachunki bieżące.

Prezes Banku Polskiego (podpisano) *Ruguski.*
Naczelnik Kancelaryi (podpisano) *Makulec.*
(1—1) —9856—

— Witold Piramowicz, Mag: Prawa i Adm:, Patron przy Trybunale Cyw: w Radomiu, otworzył kancellarję w domu W. Roze, przy ulicy Lubelskiej, wprost hotelu Rzymskiego. (1—1) —9832—

— Urządzony apparat parowy, przy Laboratoryum Warszawskiego Aptecznego Magazynu, przy ulicy Górnej pod Nr. 1755, potrzebuje reperacyi i dorobienia niektórych części nowych. Zarząd Okręgu Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, zawiadamia o tem pp. Fabrykantów m. Warszawy, aby raczyli zgłosić się do wyż wspomnionego Magazynu, wprzeciągu trzech dni począwszy od dnia 9 (21) Listopada r. b. w godzinach od 10 do 12 rano, dla obejrzenia apparatu potrzebującego reperacyi a to stosownie do opisania na ten cel sporządzonego w Magazynie i podania na piśmie ceny.

Wojenno Medyczny Inspektor *Bogolubow.*
Pomocnik Inspektora *Kühlewein.*
(1—3) —9855—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Lukrecja Borgja** (występ p. Zwolińskiej).— **Divertissement.**

Jutro: **Zemsta owadu—Piękna Galatea.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Mentor.**

Jutro: **Bez stanu** (1-szy raz).— **Dwóch Głuchych.— Było to pod Wagram.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 Listopada 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½				
Austryjackie floreny w biletach k. 63				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	96	88	46
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	79	87	29
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	35	88	5
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	17	83	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	5	73	63
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	118	50
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	146	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	101	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	108	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 154 4/9
Od Likwidacyjnych kop. 177 7/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 193 1/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 55 5/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 5
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29 rs. 7 k. 27
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs — k. — rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 10 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 45 do rs. 8 kop. 10 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 80 do rs: 5 k. 30 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 57½ — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 50: Groch polny rs: 6 kop 50 do rs: 7 kop. — — kartofle rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 70 — siano pud kop 30 do — kop. 37½ słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:— dnia 10 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 182½ do 183 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

Dziś z rana ciepła st. 4, w południe ciepła st. 5.
Dzis wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 3

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego,, stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 250. Sobota. Warszawa, d. 30 (11) Listopada 1871 r.

Wiadomości miejscowe.

— 4 Października, w powiecie Lubartowskim, mieszkanka gminy Kamionka—Marjanna Drozd, lat 45 mająca, będąc w szynku w stanie nietrzeźwym i jedząc mięso, udawiła się takowem na śmierć.

— Tegoż dnia, we wsi Goleniewie powiecie Włoszczowskim, włościanin Kazimierz Ligorowski, oddający się nałogowo pijaństwu, powiesił się.

— Tegoż dnia, we wsi Lipki powiecie Sieradzkim, z niewiadomej dotąd przyczyny powstał pożar, który zniszczył drewnianą stodołę ubezpieczoną na rs. 300, przyczem właściciel folwarku Stanisław Sławiński, przez spalenie się zboża różnego rodzaju, poniósł straty na rs. 3,810.

— 4 Października, na folwarku Głuszynek w powiecie Nieszawskim, trzech-letni syn włościanina Eberta, Józef, będąc pozostawiony bez dozoru, palił zapałki, przyczem zajęła się na nim odzież i wskutku mocnego poparzenia, chłopiec na drugi dzień umarł.

— 5 Października, w majątku Poświętne powiecie Opoczyńskim, spaliły się stodoły i spichrz, ubezpieczone od ognia na rsr. 1,060, straty zaś przez dzierżawcę poniesione, wynoszą rs. 7,000.

Tegoż dnia, we wsi Gołosze-Górki powiecie Mazowieckim, spaliły się: dom, gumno i dwa chlewy, jak również zboże w ziarnie i inne rzeczy, przez co szlachta Wnorowski i Leśniewski, ponieśli straty na rs. 520. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

— Tegoż dnia, włościanin wsi Demby powiatu Będińskiego Solipiwka, powracając z pola, spotkał 7-mio-letniego syna włościanina tejże wsi Andrzeja, którego wziął na swój wóz, na którem leżał pług; w drodze od silnego wstrząśnięcia wozu, ostrze pługu zraniło chłopca w brzuch tak niebezpiecznie, że tenże na miejscu umarł.

— 6 Października, w m. Błoniu, spaliły się: 2 stodoły, 2 spichrze, stajnia i różnego rodzaju zboże, należące do mieszczanina Czubowicza, na summę rs. 3,275.

— Tegoż dnia, mieszczanka m. Parczewa powiatu Włodawskiego, Katarzyna Krzewska, cierpiąca wielką chorobę, jadąc z Parczewa do wsi Glinny-Stok w napadzie tejże choroby, spadła z wozu do rowu wodą napełnionego i utopiła się.

— W nocy z 6 na 7 Października, na folwarku Daniszewo w powiecie Ostrołękskim, należącym do obywatela Mikołaja Glinki z niewiadomej przyczyny powstał powstał pożar, który zniszczył do gruntu oborę ubezpieczoną na rs. 900, w niej spaliło się 27 sztuk bydła rogatego, które nie było ubezpieczone, przez co właściciel poniósł straty na rs. 1,135.

— 7 Października, w prywatnej kopalni górniczej Bolesław, będący na robocie włościanin Karol Nowakowski, przez oberwanie się ziemi, na miejscu śmierć poniósł. (G. P.)

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
50	Nowolipie	Aleksander P.	Chory, dzieci 5.
35	Nowolipie	Gołębiowski P.	Chorowity, dzieci 4.
34	Wolska	Michałowska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
7	Szczygla	Blumen Anna	Chora, dzieci 6.
20	Browarna	Gambin Kat.	Wdowa, dzieci drobnych 2.
6	Rybaki	Kicman Mon.	Mąż chory, dzieci 3, z tych jedno kaleka.
13	Kłopot	Kościerzna R.	Lat 80, chora.
34	Nowolipie	Choniczewska.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
288	Sprzeczna	Masczak	Wdowa, dzieci drobnych 4.
23	Śliska	Skorupka M.	Głucha, chorowita, dzieci drobnych 3.
79	Solec	Szabłowska	Chora niezdolna do pracy.
14	Browarna	Sakowska	Wdowa, chora na nogi zarabiać nie może.
29	Ogrodowa	Żuruwska	Wdowa, dzieci 3.
46	Leszno	Jan N.	Chory na oczy dzieci 8.

Kronika Zagraniczna.

× Ostatnia wojna francuzko-pruska ogromnie się przyczyniła do ożywienia ruchu dziennikarskiego w Anglji; od czasu wojny, „Daily-Telegraph“ odbija dziennie 170,000 egzemplarzy, „Standard“ 140,000, „Daily-News“ 90,000, „Times“ 70,000; „Morning-Advertiser“ 6,000, „Morning-Post“ 3,500; a oprócz tego wiele jeszcze pomniejszych pism czasowych używa niemniejszej poczytności, szczególniej zaś „Lloyd's“, „Weekly-News“, tygodnik, który wiadomości swoje czerpie wyłącznie z pism codziennych, i rozchodzi się w przeszło półmiliona egzemplarzach między klassą niższą. Właściciel pomienionego tygodnika założył nawet papiernię w Littougbourne, i ma prócz tego rozległą posiadłość w Algierze, gdzie uprawia roślinę „spartogras“, którą na własnych okrętach pzzewozi do Anglji i na papier przerabia.

× W dniu 3 z. m. do portu w New-Yorku szwedzka fregata Józefina, przywiozła sławną śpiewaczkę Krystynę Nilson. Zgromadzone tłumy na bulwarach portowych powitały artystkę okrzykami i oklaskami, fregata zaś pożegnała ją jedenastu salwami z armat.

× Serjo mówią w Paryżu o założeniu domów gier i banków publicznych, które zniknąć mają za Renem. Rząd i Zgromadzenie niebawem powinny wrócie do Paryża, co ściągnie tu wielu cudzoziemców, a przywrócenie banków gier hazardownych, ściągnie także mnóstwo złota do stolicy.

× Offenbach wyspekulował nową farsę dla wiedeńskiego Carlstheater. Tytuł jej: „Śniegowe piguły“.

× W Peszcie w Węgrzech wychodzić poczęło czasopismo w języku hebrajskim p. t. Palma. Ma to być organ przeznaczony na popularyzowanie wiedzy i sztuki.

× Teatr w Darmstadzie, jak zapewnia Lipska gazetka muzyczna: „Signale“, zgorzał w dniu 24 z. m., w przeciągu godziny.

× Franciszek Liszt znakomity pianista i fantastyczny kompozytor, w dniu 23 z m. obchodził w Rzymie, sześćdziesiątą rocznicę swojego życia.

Bilans Banku Handlowego w Warszawie po dzień 19(31) Października 1871 r. włącznie.

Nr		Rsr.	kop.
	Stan Czynny.		
1	Gotowizna wkassie	377,436	33½
2	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku	250,000	
3	Skupione weksle w walucie krajowej	1,548,470	23
4	Skupione weksle wwalucie zagranicznej.	37 151	22
5	Weksle do zainkassowania	56,376	24½
6	Pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych	495,193	50
7	Otwarte kredyta	375,543	24
8	Pożyczki na zastaw towarów	5,535	
9	Skupione papiery wylosowane i kupony	3,296	75
10	Papiery publiczne własne . . . . a) Listy zast. Rs. 164,958 kop. 57 b) Obl. Rząd. i T. Pry. 7,412 k. 27	172,376	84
11	Bank Handlowy w Warszawie. Oddział St. Petersburgski	511,843	53½
12	Korrespondenci	209,769	33½
13	Zaliczenie na towary w komiss.	340,892	58
14	„ rozmaite	28,085	91
15	Koszta Organizacyi	10,795	15
16	„ Handlowe	41,811	92
17	Ruchomości	6,765	41
		4,471,343	19
	Stan bierny.		
1	Kap. zakł. Emisya I Rs. 1,000,000 „ wniesiona na „ II „ 681,050	1,681,050	
2	Wkłady na rachunek przekazowy a) wymagal. na żądanie Rubli srebrem 752,839.65½ b) za 7 dni, wypowiedz. Rubli srebrem 383,921.79½	1,136,761	45
3	Kapitały na lokacyi . . . . a) beztermin. Rs. 461,540. 58½ b) terminowe „ 461,600	923,140	58½
4	Korrespondenci	376,670	00½
5	Towary w komiss.	92,336	62½
6	Rozmaici	115,490	84½
7	Procenta, Prowizya i Komiss	145,893	68
		4,471,343	19
	Uwaga. W powyższym bilansie nie mieszczą się wartości powierzone Bankowi do przechowania w ilości Rsr.	1,665,026	50

TEINTURE INFAILLIBLE ET INSTANTANÉE

Pour teindre les cheveux en toutes nuances.



Pour teindre la barbe en toutes nuances.

Depôt genéral pour la vente en gros et en détail à Varsovie, chez Mr. Śniechowski Coiffeur—Parfumeur.

Znane tu powszechnie z praktyczności rzeczone **Czernidło roślinne**, w wielkim transporcie nadeszło do **Perfumerji** przy Zakładzie Fryzjerskim **Śniechowskiego**, ulica Nowo-Senatorska Nr 8, po otrzymaniu którego **cena znacznie zniżoną została.** (3—3) — 9000 —

TRAN
OCZYSZCZONY
KARPIŃSKIEGO APTEKARZA

Sposobem wynalezionym i podanym przezemnie przed dziesięciu laty, znany ze swej dobroci, **ze świeżej wątroby Stokfiszu, czystego rybiego smaku,** sprzedaje się we flaszkach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Aptece mojej w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa. **W. Karpiński.**
(7—10) — 8918 —



Zakład Ogrodniczy Franciszka Willmana, przy ulicy Chmielnej Nr 1550 (nowy 51), drugi dom od rogatki Jerozolimskiej; mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tym oku tak samo jak lat poprzednich można dostać

DRZEWEK OWOCOWYCH

w wybornych gatunkach, udających się w naszym klimacie i nie wymarzających, jak o tym przekonało się wielu obywateli miejskich i ziemskich, nabywając takowe u mnie takowe w porze wiosennej, podówczas gdy inni ogrodnicy ogłosili, że drzewek sprzedawać nie będą, iż takowe u nich przemarzły; a mianowicie: **Gruszki, Jabłonie, Wiśnie, Śliwy, Akacja biała, kulista, różowa, Maliny,** są także flance **Truskawek** poprawnych. Przy tym nadmieniam, iż przesadzania drzew uskuteczniome w porze jesiennej daleko korzystniejsze przynosi rezultaty niż wiosna. Za pewność i dobroć powyższych gatunków poręczam.
(6—6) —8613— **Fr. Willman.**

Zakład Zegarmistrzowski
LUDWIKA GARLICKIEGO,

przy placu Teatralnym, obok Ratusza, w pałacu W-go Kierszenowskiego, dawniej Blanka, Nr 8, przeniesiony z ulicy Bielańskiej, z Nr 609, zaopatrzony jest obecnie w wielki wybór z najcelniejszych fabryk **Zegarów** ściennych, regulatorów, oraz **Zegarków** kieszonkowych męzkich i damskich, ceny których są jak najumiarkowańsze, z poręczeniem za dobroć, z czem poleca się Szan. Publiczności.— **L. Garlicki.** (2—6)—9541—

C. J. FREUND,

utrzymujący Skład Wyrobów Tabacznych
Z FABRYKI
„LA FERME,"
podaje do wiadomości publicznej, iż zaopatrzony został w wielki wybór prawdziwych
CYGAR
HAWAŃSKICH,
w cenie od rs. 10 i wyżej za sto sztuk, w pakunkach po 10, 25, 50 i 100, które Panom amatorom poleca. Ulica Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hrabiego S. Potockiego, wprost pomnika Księcia Paskiewicza. (6—6) — 9104 —

OSOBA

płci żeńskiej, posiadająca wyższą rachunkowość, języki: francuzki, włoski i niemiecki, mogąca złożyć chl ubne świadectwa, poszukuje miejsca Buchhalterki, Kassjerki, lub Korrespondentki, w jakim znaczniejszym Zakładzie przemysłowym. Adres w „Kurjerze Warszawskim" pod literami M. H.
(2—3) —9782—

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

		Ceny butelki:	Ceny garnca
WINO:	Węgierskie z r. 1866 i starsze,	od k. 45 do rs. 12 k.	— od rs. 2 do rs. 6.
„	Bordoskie, czerwone i białe. .	„ 37½ „ 6 „	— „ 2 „ 5.
„	Reńskie	„ 65 „ 6 „	— „ 3 „ 6.
„	Mosel.	„ 65 „ 2 „ 50	„ 3 „ 5.
„	Burgundzkie białe i czerwone .	„ 60 „ 3 „ 60.	
„	Szampańskie . . . . od rs. 2	„ 80 „ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy, Cognac londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion, Musztardy, Szparagi,** Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t.p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Wino Bordoskie, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone.
(16-30) — 6268 — **F. SPRINGER.**

Są do wynajęcia
POKOIKI
dla osób spodziewających się słabości u Akuszerki miasta Warszawy, przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 279/3.
E. Nowakowskiej. —8817—



Ostrygi Holsztyńskie
codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(24—0) —8510—

Magazyn Ubiorów dla dzieci
F. WINKLERA,

przeniesiony na tę samą ulicę Niecałą do domu W-go Szmideckiego pod Nr 8 nowy, poleca zawsze dobrze zaopatrzony Skład, dla obojga płci i na każdy wiek.
(26-36) — 5818 —

WĘGLE KAMIENNE i DRZEWO,
w najlepszych gatunkach,
po cenach bardzo przystępnych!
sprzedaję w Składzie moim przy rogu ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej, obok Cukierni p. Semadeniego, i takowe z największą akuratnością i rzetelnością odsyłam.
(3—6) —9589— **M. KLEYF.**

MARONY

świeże Tyrolskie głasowane, funt kop. 50, jakoteż robione na sposób francuzki (Marons de Vanille) także funt kop. 50, takowe pierwsze i drugie, przygotowują się tylko na zamówienia, godziną wpierw, **Gąski marcepanowe,** przygotowano, sztuka po kop. 5, 10 i 50.—Fabryka Cukrów Desserowych **J. Janowskiego,** ulica Senatorska, Nr 1, dom W. Dobrycza. (3—3) — 9539—



Handel Win i Delikatesów
Aleksandra Bocquet,
w Gmachu Teatralnym, otrzymuje codzień
Ostrygi Holsztyńskie,
z Flensburga. (18—0) -8883—

SKŁAD
BIELIZNY, NOWOŚCI I UBRAŃ DZIECINNYCH



MAURYCEGO REICHEL,

przy ulicy Wierzbowej, Nr 474/5, Gmach Teatralny.

Asortowany w świeże towary, a mianowicie w dobór **Ubrań Dziecinnych** pikowych, wełnianych, jedwabnych i aksamitnych na różny wiek, począwszy od nowo-narodzonych do lat ośmiu i wszelkiej **Bielizny dziecinnej.**

Bielizna damska znajduje się w takim doborze, że może być w każdej chwili cała wyprawa skompletowaną od najskromniejszej do najwykwintniejszej.

Turniury i pół **Krynoliny,** oraz **Spódnice** zastępujące krynoliny.
Rozmaite **Hafty, Muśliny i Półbatysty.**
Chustki białe i ze szlakami kolorowemi, tuzin od **rs. 2 kop. 70.**
Kaftany trykotowe i flanelowe.
Majtki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki, Pończoszki dziecinne i **Kamasze.**
Nowy transport **Wody Kolońskiej** prawdziwej, butelka rs. **2.** flakonik kop. **60.**
(2—3) — 9794 —



Drzewka Owocowe.

1000 sztuk drzewek **orzechowych** 6-cio-letnich, razem lub częściowo do sprzedania, za nader nizką cenę. Wiadomość w Koszykach Nr 1753ab, lub w składzie herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. (3—3) — 9709 —

MIĘSO

po cenach zniżonych,
w wyborowych gatunkach, w jatkach na **Nowym Targu,** przy rogu ulic Kruczej i Wspólnej.— **Tamże** w jatce Nr 1, odbywa się sprzedaż rabatowa dla Członków Stowarzyszenia **Merkurego.** (4—10) —9624—

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 250.

Dnia 11 Listopada 1871 roku. *Sobota.* *Dnia 30 Października (11 Listopada) 1871 roku.*

Wyszły z druku i są do nabycia

KALENDARZ
WARSZAWSKI ILLUSTROWANY
JÓZEFA UNGRA,
NA ROK PRZESTĘPNY
1872,

który rozpoczynając 27 rok swego istnienia, łączy jak zwykle zajęcie, naukę i pożytek. Wydany obecnie na rok przyszły mieści w sobie oprócz niezbędnych wiadomości kalendarzowych i informacyjnych celniejsze artykuły znanych w literaturze pisarzy. Do takich należą: *Rogalskiego Leona*: Jaki wybór czynić należy dla młodzieży w książkach do nabożeństwa i do nauki religji. Poezje: *A. O. Odyńca, Teofila Lenartowicza, Kornela Ujejskiego, Seweryny Pruszakowej, Rzętkowskiego, Julijana Bartoszewicza, i Klemensa Podwysockiego.* W dziale powieści są zajmujące opowiadania: *T. T. Jeża, Pauliny Wilkońskiej, Wacława Szymanowskiego, Aleksandry Marczewskiej, Władysława Maleszewskiego, Stanisława Rzętkowskiego* i *Wielisława.* Artykuły umyślnie opracowane tyczące się historji literatury, pedagogiki, ekonomji społecznej, nauk ścisłych i przyrodzonych; są następne: *J. I. Kraszewskiego*: o Podróżach 1770 r. *Oskara Kolberga*, o figurach przy drogach. *Adama Grąbczewskiego*, zasługi Strogonowych. *F. M. Sobieszczańskiego*, Historje ulicy Ogrodowej w Warszawie. *J. P...* Kilka uwag praktycznych o korrepetycjach i korrepetytorach. *Wincentego Korytyńskiego*, O kierunku wykładów naukowych dle kobiet, *Wojciecha Grochowskiego*, O życiu rodzinnem. *Ludwika Jenike*, O wpływie i znaczeniu stowarzyszeń. *Aleksandra Makowieckiego*, O towarzystwie wzajemnego kredytu. *Filipa Sulimierskiego*, O znakomitych zakładach przemysłowych ruskich. *Albina Kohna*, O pięknie w gospodarstwie. *W. Niewiadomskiego*, Osobliwość Flory. *R. Sobolewskiego*, O wartogłowie u koni i w. i.

Cena egzemplarza **kop. 50.**

DZIENNIK
NA ROK 1872.

Wydawnictwo to stanowi ozdobnie oprawną książeczkę z ołówkiem, w guście **Notice,** w której czyste kartki opatrzone datami kalendarskiemi, służyć mogą do codziennego zapisywania wszelkich adnotacji, uwag i różnych osobistych interesów.

Cena egzemplarza **kop. 30.**

KALENDARZ ŚCIENNY
na rok 1872

Cena egzemplarza kop. 15.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy (ulica Nowolipki Nr 2406) nadeszlą **rubla jednego** na wymienione **trzy** kalendarze, takowe wysłane **im** zostaną **franco**; jeżeli zaś nadeszlą należytość za którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. **10** do każdego egzemplarza, na koszta przesyłki.
(1—3) — 9806 —

KSIĘGARNIA
Gebetnera i Wolffa
otrzymała na Skład główny komedyjkę przeznaczoną głównie dla **Teatrów amatorskich**
pod tytułem:

Nie można przewidzieć wszystkiego,
Przysłowie dramatyczne w jednym akcie
ALFREDA DE MUSSET
przekład
ZOFJI MELLEROWEJ.
komedyjka ta jest do nabycia we wszystkich Księgarniach tutejszych i zagranicznych po cenie 30 kop.
(2—5 —9276

CZYTELNIE
POLSKA i FRANCUZKA,
z nowo wydrukowanemi katalogami,
przy Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
naprzeciw posągu Kopernika,
pomnożone zostały znaczną liczbą najnowszych dzieł. (1—6) —9802 —

Wójt Gminy Jabłonna
podaje do wiadomości, że w Gminie tutejszej dnia 1 (13) Października r. b, przytrzymany został Koń (ogier), maści siwo-szpakowatej, lat 8 mający. Wzywam zatem osobę poszkodowaną utratą takowego o zgłoszenie się po odbiór do Urzędu mego z dowodami własność usprawiedliwiającemi wjak najkrótszym czasie.
Dąbrowski.

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,
podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) Listopada r. b., o godzinie 12-ej z rana, odbędzie się przed Radą Miejską głośna in plus licytacja, na sprzedaż 356 sztuk młodych, 4, 3 i 2 letnich gruszek, jabłonek i kasztanów różowo kwitnących, z ogrodu należącego do Szpitala S-go Jana Bożego w Warszawie, oszacowanych na rs. 101.
Praetium ustanawia się na rs. 101.
Inne warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady, każdodziennie w godzinach biurowych.
Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,
A. Zaborowski.

Po Rs. 1 i Rs. 1 Kop. 50,
oprawia się portret
SYROKOMLI
litografowany, w złocone ramki,
u Ramiarza Credo.
Krakowskie-Przedmieście,
wprost kościoła Ś-go Krzyża.
(3—3) 9500—

Folwarczek
45 dziesiatyn (trzy włókowy miary n. p.), z Domem mieszkalnym i Zabudowaniami gospodarskiemi, wraz z Inwentarzem i Ruchomościami gospodarskiemi, jakie na gruncie znajdują się, przy samej kolei i z przystankiem w miejscu, w odległości wiorst 46 ($6\frac{1}{2}$ mil) od Warszawy, w położeniu przyjemnem, lasami okolonem, jest do sprzedania za cenę przystępną. Opis tego Folwarczku jest do przejrzenia w Redakcji „Kurjera.“ (2—3)—9646 —

Dominium Łomianki,
14 wiorst od Warszawy, ma na sprzedaż:
1. **Tryków**, potomstwo po Trykach W-go Patki z Bożej Woli).
2. Stojące **Drzewo** budulcowe sosnowe różnego rozmiaru, pojedynczo i ogółem.
3. **Młockarnie** (4) konne dwie, jedną przenośną, drugą stałą. Młockarnie te dobre, sprzedają się z powodu sprowadzenia Młockarni parowej.
Tamże potrzebny jest do kupienia **Tartak** żelazny o 10—12 piłach do maszyny parowej.
(1—6) —9833—

Maszyna do szycia nowa, t. j. nieużywana,
Oryginalna Amerykańska
„Wheelera i Wilsona,“ z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na Nowym-Świecie, Nr 1311, w Składzie Papieru i Cygar St. Winiarskiego, pod Turkiem. (1—1) —9827 -

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ w Warszawie,
zawiadamia o zawarciu umowy z P. **Janem Gębickim, Zakład Krawiecki** w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 2 utrzymującym, o sprzedaż i robotę dla stowarzyszonych sposobem rabatowym. (1—3)—9850 -

NAUCZYCIELKA
z wyższem wykształceniem, odznaczająca się znajomością gruntowną i konwersacją płynną jęz: francuzkiego i niemieckiego, pragnie przy gotować Panienki do lekcji zadawanych w Zakładach Rządowych, za wynagrodzenie umiarkowane. Bliższa wiadomość od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu, przy ulicy Szeroki Dunaj, pod Nr 146 (nowy 3), 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. (1—3) —9847—

Rodowita Francuzka,
z wyższem wykształceniem, posiadająca patent, życzy udzielać Lekcje języka francuzkiego i literatury na godziny. Bliższa wiadomość przy ulicy Jasnej, Nr 3, mieszkania Nr 7, codziennie od godziny 2-ej do 5-ej po południu.
(1—3) — 9844—

PANNY
do **nauki** i **podręczne** do **krawieczczyzny damskiej**, są potrzebne przy ulicy róg Dzikiej i Nowolipek, Nr 1 nowy, dom Gepnera, do Dąbrowskiej. (1—2) -9852—

Rodowita Francuzka,
mająca małego Chłopczyka, życzyłaby umieścić się w porządnym domu dla konwersacji przy dzieciach, za mieszkanie i stół. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami Z. K
(1-3) —9842—

Obywatel Ziemski,
w ciągu dziesięciu lat urzędnik, biegły prawnik, dla własnych interessów mieszkający w Warszawie, pragnie przyjąć obowiązek **Rządcy domu** lub **kierunek interessów** na wielką skalę. Interessowani zechcą zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami B. B.
(1—6) —9834—

Wdowa, w średnim wieku,
z wyższem ukształceniem, posiadająca języki: francuzki doskonale, niemiecki i angielski, zbiegiem okoliczności zmuszona pracować, *poszukuje obowiązku do zarządu domu, w mieście lub na prowincji, lub do towarzystwa i doglądania za dziećmi, znająca się na różnych robotach i haftach.* Adressy uprasza zostawić w Redakcji „Kurjera Waszawskiego“ pod literami Z. Ch. (1—3) —9821—

KUCHARZ
obeznany z polską, niemiecką i francuzką kuchnią, powróciwszy z zagranicy, poszukuje stosownego pomieszczenia bądź w Warszawie, bądź na prowincji. Uprasza o zostawienie adressów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami A. P. (1—1)—9800 —

Osoba w średnim wieku,
przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu i może się zająć robotami damskiemi w Warszawie lub na wsi. Wiadomość powziąść można w Zakładzie Fryzjerskim, przy ulicy Przejazd, Nr 4 (564).
(1—3) —9828—

Człowiek w średnim wieku,
bezżenny, który przez lat 15 posiadał i sam prowadził Dystylarnię, oraz dzierżawił Dobra, obeznany z Rachunkowością tak gospodarczą jako i handlową, jak niemniej przepisami administracyjnemi i policyjnemi, poszukuje miejsca Dystylatora, Rządcy dóbr, lub jako Rządca znacznego domu w Warszawie. Uprasza o zostawienie adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego pod lit. A. X. (1-1) —9830—

Potrzebną jest na wieś
Młodsza Niemka,
któraby umiała prać i prasować. Wiadomość: Ulica Jasna, Nr 1, (róg Ś-to-Krzyzkiej), mieszkania Nr 12. (1—1) - 9837—

MAMKA
ze wsi, młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Wiadomość u Akuszerki, na placu Ś-go Aleksandra. gdzie Dystylarnia Schneidra.— Tamże są **Pokoje** dla osób potrzebujących odbyć słabość (1—1)—9838—

Są do sprzedania:
SZOPY wyborowe czarnym suknem pokryte, na wzrost wysoki, za rs. 105.
TUMAKI borowe, Kołnierz damski, rs. 55.
ZEGAREK srebrny cylinder o 4-ch kamieniach, nowy, rs. 10.
KARTOFLE Marymonty i łaciaki, korzec po rs 2 kop. 70.
W Składzie Papieru i Cygar **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat, wprost Wareckiej, pod Turkiem. (1—3) —9831—

Z powodu zmiany interessu jest do odstąpienia
w każdym czasie
DYSTRYBUCJA
wraz z Sklepem norymbergskim,
pod warunkami nader korzystnemi dla nabywcy.
Wiadomość powziąść można na miejscu w do. mu Nr 2 (532), ulica Podwal, w Dystrybucji—
(1—3) —9803—

Do sprzedania **SALOPA** lisami podbita, atłasem czarnym kryta, na osobę słuszne ge wzrostu, zupełnie nowa, z Kołnierzem wielkim tumakowym, z którego może być zrobiona Mufka. Wiadomość przy ulicy Dzielnej, Nr 13 nowy. Stróż wskaże. (1—1)—9845—

Do sprzedania:
Algierka męzka z elek amerykańskich; **Fortepjan** koncertowy wiedeński Bösendorfera; **Sofa** z orzechowego drzewa wyściełana, z Materacami i Szufladą; oraz **6 Krzeseł** wyściełanych włosem; **Fotel** mahoniowy rozkładany z Pulpitem; **Stoły** orzechowe; **Zegar** z bronzu paryzkiego; **Lampy, Dywany, Sprzęty kuchenne** i **kredensowe**. **Książki medyczne** i inne; **Narzędzia chirurgiczne, Obrazy olejne** i **Ryciny, Garderoba** i różne **Drobiazgi domowe**. Widzieć można codzienie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu, przy ulicy Chmielnej, Nr 27, przy rogu Marszałkowskiej, z bramy wejście w autresoli, drzwi Nr 8. Oraz **Mieszkanie** to do wynajęcia od 1-go Grudnia, lub Nowego Roku.
(1—3) —9825—

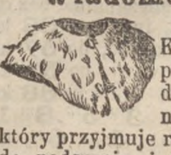
Jest do sprzedania
Salopa podbita jonatami,
rypsem kryta, z Kołnierzem elkowym, za cenę Rs. 30. Ulica Ś-to Krzyzka, dom W. Włodkowskiego, Nr 2 mieszkania. (1—1)—9846—

Poszukują miejsc
Guwernerowie francuzi z niemieckim językiem, Angielka z francuzkim, niemieckim, muzyką i śpiewem. Nauczycielki Polki z dobrą muzyką. Niemka z angielskim i francuzkim. Guwerner Szwajcar z językiem polskim, przysposabiający w naukach klasycznych do Gimnazjum. Guwernantki francuzki. Nauczyciel z muzyką, konwersacją niemiecką i rysunkami. Nauczyciel Niemiec, z francuzkim russkim z patentem z Uniwersytetu Darpackiego, bliższa informacja Krakowskie Przedmieście Nr 15, pałac Hr. Potockiego, u pośredniczącej w rekomendowaniu K. **Szwarcer.**
(3—3) - 9511—

ŁAZIENKI,
dawniej **Kurtza**, a teraz **Banzemera**, przy Nowym Zjeździe, ozupełnie odświeżone, polecają i przypominają Szanownej Publiczności, która ich tyle lat swym zaufaniem zaszczycać raczyła; oznajmiają. że jak dawniej w każdą Niedzielę i Święto są otwarte i że bliższy wchód wprost nowej Łaźni otwarty został. (2—3) — 9630 —

Lekcje kroju **sukień damskich,**
podług najnowszej metody francuzkiej za umiarkowanem wynagrodzeniem pobierać można w pracowni krawiectwa damskiego J. Samsonowicz, przy ulicy Szerokiej Freta pod Nr 12 nowym, gdzie także można dostać **fasonów** rozmaitych. Tamże jest do wynajęcia **Pokój** wspólny z alkową dla osoby niemłodej, przyzwoitej, z usługą lub bez takowej. (2—3) —9640 —

Elżbieta Krajewska, zajmująca się **rekomendacją Nauczycieli**, przeniosła swe mieszkanie z ulicy Święto-Jańskiej na ulicę Starą Nr 2, wchód od ulicy Mostowej, przez dom Nr 14, lub od Nowego-Miasta. Tamże z powodu wyjazdu P. Krajewskiej, poszukiwaną jest zaraz osoba dla zastąpienia jej, i mogąca pomiędzy innemi korzystnemi dla siebie warunkami, zająć dwa Pokoje umeblowane. (3—3) — 9641 —

Wiadomość o Kuśnierzu.

Od kilku już lat mieszka Kuśnierz Eliasz Nasielskier, przy ulicy Długiej, w domu dawniej Elerta, pod Nr 5436, nowy 10, w bramie na dole, który przyjmuje różne Futra damskie i męzkie do podszycia i do przecelowania, nowe i używane, oraz do farbowania. (2—3)—9775—

Potrzebna jest
PANNA SKLEPOWA,
posiadająca języki: polski i niemiecki. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3—3) — 9695 —

SKŁAD BŁAWATÓW, PŁÓCIEN, BIELIZNY i KONFEKCJI

L. BUŁAKOWSKIEGO,

w Toruniu, ulica Szeroka, pod Numerem 446,

P O L E C A:

Płótna hollenderskie, bielefeldzkie, irlandzkie i szlązkie z najcelniejszych fabryk we wszelkich szerokościach i gatunkach.
Koszule damskie nocne i dzienne w najświeższych krojach.
Koszule mezkie pretowe i płócienne od 12 do 120 tal. za tuzin.
Kołnierze i mankiety mezkie we wszelkich wielkościach i damskie płócienne haftowane i koronkowe.
Spódnice białe, Kaftaniki, Peignoiry i Kalesony damskie.
Pończochy i Skarpetki jedwabne, wełniane, bawełniane i lniane bez szwu.
Stołową bieliznę na 6, 12, 18 i 24 osób.
Serwety do kawy czysto-lniane, białe i jedwabne chamois, niebielone i karmazynowe z odpowiedniemi serwetkami deserowemi.
Ręczniki, Ścereczki do kuchni, szkła i kurzu i maglowniki.
Wielki wybór cwelichów, na spodki i materace.
Inlet mieniący purpur i płócienka na wsypy.
Płócienka w paski i kratki na powleczenia.
Perkale, Batyst; Perkale, Batysty szkockie, Szyrtingi, Chiffony, Walizki, Dymki, Piki, Szwamboje, Barkany, muśliny i nanzoki.
Kołdry białe pikowe, wełniane, wojłoki czeskie i dery do podróży angielskie.
(1—3) — 9854 —

W HANDLU WIN C. PRÓSZYŃSKIEGO

Elektoralna Nr 20, obok Solnej, czerwone szyldy, w osobnych na nowo odświeżonych pokojach.

Gorące i Zimne Zakąski:

Kołduny litewskie i wszelkie potrawy w każdym czasie, **Flaki** w niedzielę i czwartki, **Śledzie** pocztowe i marynowane, **Łosoś, Kawior, Minogi, Wędliny, Sery** i t. d. **Najdoskonalsze wina**: Węgierskie, francuzkie, Szampańskie i inne, **Porter** angielski w całych, ½ i ¼ butelkach; **Piwo** angielskie, Drejera, Drezdeńskie po 10 kop. **Winogrona** kuracyjne, **Bakalje** świeże, **Herbata** Russka, **Kawa, Cukier** i wszelkie towary kolonjalne, po cenach najprzystępniejszych.
W tym Handlu potrawy obiadowe po kop. 7½ (gr. 15). (2—6) — 9654 —

NA PORĘ ZIMOWĄ!

Spodnie i Kaftany zamszowe.

do polowania, konnej jazdy i użytku codziennego, przeciwko reumatyzmowi i wszelkiego rodzaju przeziębieniom, nadzwyczaj trwałe i praktyczne w noszeniu. Wykończył w znacznym doborze, z najlepszych gatunków skór sarnich, jelenich i kozłowych w rozmaitej cenie. Zaopatrzył niemi magazyny swoje: Krakowskio-Przedmieście Nr 411, w pałacu dawniej W-go Grodzickiego.—Długa ulica, Nr 586a, w domu W-go Plackowskiego, i poleca Fabrykant wyrobów rękawiczniczych **Ludwik Kunicki.** (1—1) — 9826 —

OD ŁUPIEŻY

Do wyniszczenia łupieży z głowy i dla wzmocnienia włosów, zaleca St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium.

FILODOR

Cena kop. 50.

Filodor urządzony według nowego pomysłu Laboratorjum, stanowi najlepszy środek do wyniszczenia łupieży, oczyszcza głowę, wzmacnia włosy i nadaje im blask, nadając piękny pozór.—Dostać można w Rnskim Magazynie, przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t. p.
(2—6) — 9472 —




Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla**, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, Fortepjan palisandrowy, mało używany, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z czterema szprejcami nowszego fasonu, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz Fortepjan mahoniowy, używany, z jednej z pierwszych fabryki tutejszej, prawie o 7-u oktawach, z pół blatem metalowym i szprejcami, nowego krótkiego fasonu, w najlepszym stanie za rs. 140, oraz Pianino palisandrowe, prawie zupełnie nowe, z jednej z pierwszych zagranicznych fabryk, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem tak pełnym i silnym, jak fortepian dobry, za bardzo przystępną cenę.— Pakowanie Fortepjanów i Pianin na mieście, uskutecznia się za bardzo przystępną cenę.
(2—3) — 9764 —

35‰ taniej
Nafty Amerykańskiej № 1.

Skład Lamp i Nafty, Ligroiny, oraz wszystkie Przybory do lampy, egzystujący od lat kilku przy ulicy Nowowiniarskiej, w domu P. Grützhändler, Nr 10 nowy, sprzedaje **NAFTĘ** po zniżonych cenach.
a) Nafta Amerykańska niezapalna, bez odoru, garniec czyli 7½ funt, po **66** kop.
b) Garniec stęplowany takiejże, po **57** kop.
c) Ligroiny garniec stęplowany, po **55** kop.
d) Ligroiny garniec czyli 6¾ funt, po **68** kop.
Szkła do lamp, t. j. **3‴ 5‴ 8‴ 11‴** po **3½, 4½, 5½, 6½** kop.
O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. **L. Rechthand.**
(2—6) — 9779 —



Pomimo podrożenia **PIWA** w browarach z powodu podniesienia się cen produktów, jest jednak jedna w Warszawie tak zwana

STARA BAWARJA,

ponieważ najdawniej egzystuje, w której kufel **Piwa lagrowego** sprzedaje się po Kop. 5. **Bawarja** ta znajduje się w domu przechodnim Rezlera, z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 85, na ulicę Senatorską Nr 9. Zakład jest zaopatrzony w dobre **Śniadania, Objady i Kolacje**.— Z uszanowaniem, **Jan Bremer.**
(2—3) — 9807 —

Zarząd Łaźni Parowej

W-go ZDANOWICZA,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 (13) b. m., to jest w Poniedziałek, **Pralnia** w tymże zakładzie, na nowo po wyrestaurowaniu otwartą zostanie. (3—3) — 9787 —

FUTRO ALGIERKA,

ciemno-zielonem suknem pokryta, a Bobrami amerykańskiemi podbita (małpy), mało używana, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość pod Nr 32 nowym, w Alei Jerozolimskiej, mieszkania Nr 12, drugie piętro. (3—3) — 9712 —

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem,

dla tego działa szczególnie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9. na ulicy DE LA PAIX. 9.

w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (4—50) — 9524 —

W WIERZBNIE

za rogatkami Mokotowskiemi, jest do wypuszczenia **restauracja**. Wiadomość powziąść można na miejscu, albo przy ulicy Nowy-Świat, Nr 33, na 1-em piętrze po lewej ręce.
(3—3) — 9703 —

— **Magazyn W. Hakmachera,** za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, pod Nr 413*e*, w domu W-nej Ufniarskiej, poleca się Szanownej Publiczności wyborem różnych tiulów, koronek, tiulików, woalek, fanchoników, barbek, haftów rozmaitych, jako to: kołnierzyków damskich, oraz garniturów takichże na tiulu, muszlinie i webie, wstawek, langietek, i ząbków do koszul, gorsów do koszul haftowanych, muszliny, półbatysty na sztuki i na łokcie, tarlatany, krepy, Victorji batyst na spódnice i kaftaniki, sztuka 19 łokci od rs. 3 kop. 30; muszliny sztywne na podszewkę, wielki wybór kaftaników wełnianych, koszul flanelowych, skarpetek, pończoch wełnianych i bawełnianych, gorsetów damskich różnych, aksamitek, frendzli jedwabnych i t. p., które to wyżej wymienione towary sprzedają się po cenie nader umiarkowanej; kupującym na sklep odstępuje się stosowny rabat. (3—12) — 9704 —

Potrzebny jest

UCZEŃ do Handlu.

Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego w Warszawie, wprost statuy Kopernika. (3—3) — 9710 —



Para Koni



powozowych, rassowych, ujeżdżonych, jest do sprzedania, mianowicie **Ogier** kary lat 4, i **Klacz** kara lat 6. Obejrzeć je można codziennie w domu pod Nrem 11 nowym, przy ulicy Mazowieckiej. Stróż lub Stangret Franciszek wskażą. (2—3) — 9778 —



Fortepjan

przeszło o 6½ oktawy, z 2-ma Szprejcami, pół-platą metalową, z pięknym tonem, i **Niema Klawiatura** o 7-u oktawach, są do sprzedania za przystępną cenę, oraz **Nuty** po Kop. 5 arkusz. Ulica Piwna, Nr 8 nowy, 2-gie piętro od frontu.
(1—1) — 9843 —



Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. — A. **Lewanowicz.** (2—6) — 9751 —



Jest do sprzedania

Fortepjan

palisandrowy, fabryki Zdrodowskiego, zupełnie w dobrym stanie, o 7 u oktawach, z całą platą, 4-ma szprejcami i sztabą, z tonem silnym i śpiewnym, przy ulicy Orlej, dom SS-rów Krasnopolskich, Nr 7 nowy, w podwórzu sieni 5, na 2-m piętrze, mieszkania 27. (2—3) — 9792 —



Pianino mahoniowe

o 7-u oktawach, prawie nowe, z śpiewnym głosem i nadzwyczaj dobrze strój trzyma; za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania lub do wynajęcia, przy ulicy Długiej, Nr 8 (nowy), pierwszy dom za cyrkułem III-cim. Stróż wskaże.
(2—3) — 9796 —

Jest zaraz do odstąpienia



MIESZKANIE,

złożone z 5-ciu Pokoi, Kuchni, 2-ch Piwnic, Drwalni i Góry; a także do sprzedania: Garnitur **Mebli** orzechowych, zupełnie nowych, również Komoda, Szafy, Stoły do kart, jadalne, Biurko i inne sprzęty. Ulica Solna, Nr domu 9 nowy, na 1-szem piętrze od frontu.
(3 — 6) — 9692 —

Jest do sprzepania



Fortepian

mahoniowy, o 5-ciu oktawach, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nrem 361 (nowy 6), na 2-m piętrze. (3—3) — 9711 —

LOKAL

umeblowany z balkonem, cztery Pokoje, Kuchnia z osobnem wejściem, do najęcia w każdym czasie. – **Krzewy Oranżeryjne, i Powóz** poczwórny oszklony, do sprzedania, Stajnie do najęcia. Nr 1346**B** ulica Mazowiecka. (3 — 3) — 9678 —

Stajnia i Wozownia,

razem lub osobno do najęcia

w każdym czasie.

Ulica Twarda, dom dawniej Grantzowa, Nr 6. Wiadomość pod Nr 5 mieszkania, w pałacyku.
(2—3) — 9797 —

Na ulicy Widok, w domu Hr. Zamojskiego, Nr 5 nowy, odnajmuje się od 1 Stycznia 1872 r., z pewnem ustępstwem pod względem ceny,

frontowy Lokal,

pod N-rem 3, na 1-m piętrze, składający się z 8-u Pokoi wraz z Balkonem, Przedpokoju, 2-ch Piwnic i oddzielnej Góry. Pragnący nająć, mogą obejrzeć wspomniony lokal każdodziennie od godziny 12-ej do 4-ej po południu.
(3—3) — 9421 —

Każdego czasu, lub od 1-go Stycznia do najęcia

2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

na dole w oficynie. Krakowskie-Przedmieście, Nr 396, nowy 22. Wiadomość w Aptece.
(3—3) — 9588 —

Przy ulicy Szczyglej, Nr 6 nowy, jest do wynajecia w każdym czasie

POKÓJ duży

o dwóch oknach, z **osobnem wejściem.** (1—3) — 9849 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Wyżły młode

5-cio-miesięczne, czystej krwi

C e t r y.

Wiadomość pod Nrem 47 nowym, ulica Marszałkowska. Stróż wskaże. (1—3) — 9829 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473*c*,— nowy 5). Дозволено Цензурою.